

# Listy chłopów do Prezydenta RP

WARSZAWA. Wśród listów, jakie codziennie Prezydent R.P. Bolesław Bierut otrzymuje od ludności wiejskiej, znajduje się wiele depeš i listów od chłopów, uczestników walnych, wyborczych zebrań gromadzkich, zjazdów gminnych i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej. W listach tych członkowie tej masowej organizacji mała i średniorolnych chłopów, donoszą pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej o wypełnieniu obowiązku wobec państwa. Jednocześnie gorąco zapewniają Prezydenta, że dla przyspieszenia tempa rozwoju naszego rolnictwa, jeszcze bardziej wzmożą swe wysiłki w pracy nad podnoszeniem wydajności produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Członkowie ZSCh z gromady Wisńiewo w pow. ciechanowski, woj. warszawskiego meldują Prezydentowi o wykonaniu w 190 proc. rocznego planu sprzedaży państwu zboża. Plan roczny zrealizowali oni już we wrześniu ubiegłego roku. „W ten sposób pragniemy pogłębić sojusz robotniczo-chłopski” — stwierdzają w liście samopomocowcy z Wisńiewa.

Dużą ilość listów otrzymali Prezydent od powiatowych zjazdów produkcyjnych chłopów. Zjazdy te odbyły się w pierwszej połowie grudnia ubiegłego roku we wszystkich województwach. Ci najlepsi ludzie wsi przysłażyli Prezydentowi, że nie będą szczędzić wysiłków w mobilizowaniu chłopów do pełnego wykonania wszystkich obowiązków wobec państwa oraz do podniesienia produkcji rolnej.

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 6 (805) Rzeszów, poniedziałek 7 stycznia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

## Ponad 596 milionów podpisów pod apelem ŚRP złożyli okrońcy pokoju całego świata

PRAGA. Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat o przebiegu kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Komunikat stwierdza, że do 1 stycznia 1952 r. zebrano ogółem 596.302.298 podpisów pod tym apelem. Z liczby tej na poszczególne kraje przypada:

- Albania — 865.885 podpisów, Alger — 120.000 podpisów, Niemcy (referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego) 16.700.000, Argentyna — 3 miliony, Australia — 90.000, Austria — 871.021, Belgia — 409.092, Burma — 129.830, Boliwia — 8.500, Brazylia 3 miliony, Bułgaria — 5.627.000, Kanada 270.000, Chile — 500 tysięcy, Chiny — 344.530.057, Cypr — 103.824, Kolumbia — 25.000, Korea — 7.047.821, Costa-Rica — 34.000, Kuba — 850 tysięcy, Dania — 128.278, Egipt — 100 tysięcy, Hiszpania — 400 tysięcy, Finlandia — 550 tysięcy, Francja — 10 milionów, Anglia — 833 tysiące, Grecja — 36.725, Gwatemala — 100 tysięcy, Holandia — 342.598, Węgry — 7.148.000, Indie — 1.700 tysięcy, Indonezja — 609.163, Irak — 20 tysięcy, Iran — 1.961.198, Izrael — 354.159, Włochy — 16 milionów, Japonia — 6 milionów, Liban — 200 tysięcy, Meksyk — 300 tysięcy, Mongolia — 633.877, Norwegia — 300 tysięcy, Pakistan — 14 tysięcy, Paragwaj — 16 tysięcy, Peru — 5.578, Liban — 200 tysięcy, Pakistan — 14 tysięcy, Paragwaj — 16 tysięcy, Peru — 5.578, Polska — 18.053 tysiące, Porto-Rico — 20 tysięcy, Portugalia — 40 tysięcy, Rumunia 11.060.141, Syjam — 152.531, Szwecja — 265 tysięcy, Szwajcaria — 61.800, Syria — 265 tysięcy, Czechosłowacja — 9.020.522, Transjordania — 22 tysiące, Triest — 80 tysięcy, Tunezja — 130 tysięcy, Unia Południowo-Afrykańska — 500 tysięcy, ZSRR 117.669.320, Urugwaj — 216 tysięcy, Wenezuela — 45 tysięcy, Wietnam — 7.532.378 podpisów.

## Raport komitetu „akcji zbiorowych” brutalną próbą przekształcenia ONZ w narzędzie zbrodniczej polityki USA

Przemówienie wiceministra Wierblowskiego

PARYŻ. Podczas debaty w Komisji Politycznej nad raportem tzw. komitetu „akcji zbiorowych”, szef delegacji polskiej, wiceminister Wierblowski, wygłosił dnia 5 bm. przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Dyskutowany obecnie raport, tzw. komitetu „akcji zbiorowych” jest szczególnym dokumentem w praktyce Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nigdy dotychczas chęć przekształcenia ONZ w narzędzie polityki Stanów Zjednoczonych nie wyraziła się z taką jasnością i tak brutalnie, jak właśnie w tym dokumencie.

Czym bowiem poszczycić się może komitet „akcji zbiorowych”? Praca tego komitetu, której wyniki mamy przed sobą, to dalszy krok na dro-

dy do pokoju, w instrument wojny, w narzędzie agresywnego bloku atlantyckiego.

Jak wynika z dyskutowanego tu raportu, komitet „akcji zbiorowych” opracował plan faktycznego poddania ONZ jednemu mocarstwu — Stanom Zjednoczonym, jako posłusznego narzędzia dla realizowania przygotowywanych przez rząd Stanów Zjednoczonych aktów agresji.

W swojej polityce podporządkowania sobie ONZ, Stany Zjednoczone napotykały stale na przeszkodę w postaci zasady jednomyślności wielkich mocarstw, stanowiącej podstawę działalności Rady Bezpieczeństwa. Zasada ta uniemożliwiła wykorzystanie Rady Bezpieczeństwa w interesie jednego mocarstwa. W chwili powstawania ONZ, jak zresztą i teraz, wszyscy ci, którzy istotnie pragną międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa doskonale, rozumieją i rozumieją, że utrzymanie pokoju wymaga przede wszystkim współpracy wielkich mocarstw. „Plan Achesona” był brutalnym atakiem Stanów Zjednoczonych na prerogatywy głównego organu ONZ — Rady Bezpieczeństwa.

W myśl amerykańskiego planu komitet „akcji zbiorowych” miał opracować metody obej-

## Amerykańska faszycyzacja Niemiec Zachodnich

BERLIN. Agencja ADN donosi z Heidelberga, że w najbliższym czasie udaje się na przeszkolenie do USA pod kierownictwem jednego z b. generałów 11 tysięcy oficerów 382 oficerów b. Wehrmachtu. Oficerowie ci — wedle informacji z amerykańskiej kwatery głównej w Heidelbergu zostaną przeszkoleni na specjalnych kursach w Central Military College w Fort Leavenworth (Kansas), w szkole piechoty w Fort Benning (Georgia), w szkole wojsk pancernych w Fort Knox (Kentucky) oraz w ośrodku szkolenia artylerii w Fort Sill (Oklahoma).

Pod przeszkoleniu oficerowie ci obejmą stanowiska dowódców w oddziałach zachodnio-niemieckich, którzy mają wejść w skład armii paktu atlantyckiego.

BERLIN. Na łamach prasy za chodnio-niemieckiej pojawiają się coraz częściej wiadomości, świadczące o tym, że niemieccy zbrodniarze wojenni odbywają

karę więzienia wykazując coraz wyższą aktywność. Niemieccy zbrodniarze wojenni korzystają z wszelkich udogodnień i otrzymują nieograniczoną ilość paczek „Uwięzieni” generalowie utrzymują 352 łączniczek z b. gen. hitlerowskim, do wódca dywizji „Wielkie Niemcy” Manneffem oraz z podziemią organizacją generałów hitlerowskich „Bruderschaft”.

BERLIN. Agencja ADN donosi, iż przy generalnym konsultacji USA we Frankfurcie nad Menem zorganizowany został pod nazwą „Amerykańska służba informacyjna” ośrodek amerykańskiej organizacji szpiegowskiej. Okręgów takich ma powstać ogółem 15.

Ośrodkami takimi mają być zorganizowane w Berlinie, Hanowerze, Kassel, Kobleniec, Stuttgart, Bremie, we Fryburgu, w Manheimie, Monachium, Regensburgu, Norymberdze, Essen, w Kolonii i w Hamburgu.

## Przedsiębiorstwo „Polska Poczta” wykonało plan

WARSZAWA. Państwowe przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” wykonało w dniu 31. 12. ub. roku plan podstawowych usług pocztowych i telekomunikacyjnych w 1951 r. w 101,3 proc. Osiągnięty w 1951 roku wydajność pracy wzrosła o 10,9 proc. w stosunku do wydajności z 1950 roku.

## Nasłani przez wywiad amerykański szpiedzy i dywersanci przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 7 bm. przed Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces szpiegów nasłanych do Polski przez wywiad amerykański: Tadeusza Gluchowskiego, Wacława Korwela Eugeniusza Fałkusa, Edwarda Długosza i Ryszarda Kuzubskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że imperializm amerykański, dążąc do wywołania nowej wojny światowej, usiłuje masowo nasładować do Polski i innych krajów demokracji ludowej dywersantów i szpiegów. Są oni werbowani m. in. spośród zbitych z Polski zdrajców Ojczyzny, rekrutując się z elementów kryminalnych i ludzi krańcowo zdemoralizowanych; pozostających pod opieką rządu USA lub podporządkowanych mu organizacji w rodzaju IRO, bądź też polskich fa-

## Światowa opinia publiczna o orędziu J. STALINA do narodu japońskiego

MOSKWA. Agencja TASS podaje z Tokio:

Demokratyczna opinia publiczna Japonii z wielkim entuzjazmem przyjęła nowo-rodzone orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego.

Orędzie to ukazało się w dzienniku „Tokio Simbun” na czołowym miejscu z fotografią Józefa Stalina i pod tytułem: „Życzymy wolności i szczęścia narodowi japońskiemu. Orędzie premiera Stalina do narodu japońskiego”.

Dzienniki „Asahi”, „Mainichi”, „Tonkurri”, „Nippon Times” i inne umieściły na czołowym miejscu pod wielkimi tytułami pełny tekst orędzia Stalina. W dzienniku „Asahi” orędzie to ukazało się pt. „Wierzę, że Japonia zdobędzie niezawisłość”.

PEKIN. Agencja Sinhua donosi, że pekkański „Dziennik Ludu”, komentując depeszę Józefa Stalina do naczelnego redaktora agencji prasowej „Kiodo” stwierdza:

Życzenia nowo-rodzone Stalina są natchnieniem do walki o niezależność i o wyzwolenie nie tylko dla narodu japońskiego, lecz również dla wszystkich uciskanych narodów. Imperializm amerykański, który okupują Japonię, przekształcając ten kraj w base i ośrodek agresji zbrodniczej. Polityka amerykańska pociąga za so-

bę katastrofalne skutki dla narodu japońskiego, który cierpi nędzę i poniżenie w stopniu nieznanym w dziejach Japonii.

Japońscy robotnicy, chłopci, inteligencja oraz inne grupy pa-tryotyczne walczyły by uwolnić się spod jarzma imperialistycznego. Ich bohaterska walka cieszy się sympatią narodu radzieckiego, narodu chińskiego i wszystkich miłujących pokój narodów świata.

PRAGA. Dnia 3 bm. dzienniki „Rude Pravo”, „Mlada Fronta”, „Prace”, „Zemledelske Noviny”, „Obrana Lidu” i inne zamieściły na czołowym miejscu nowo-rodzone orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego. Również centralne dzienniki stowackie opublikowały orędzie Stalina do narodu japońskiego.

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Nowego Jorku: Nowo-rodzone orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego wyrażające przekonanie, że naród japoński zdobędzie wyzwolenie spod obcej okupacji, nie spodobało się oczywiście okupantom amerykańskim.

Milczenie prasy amerykańskiej jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ właśnie imperializm amerykański jest winowajcą tego, że naród japoński „spadły nieszczęścia w związku z obcą okupacją”.

## Obrady nad projektem ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej w sprawie zjednoczenia Niemiec

BERLIN. Na odbytym dnia 3 stycznia br. w Berlinie posiedzeniu Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej omówiono projekt ordynacji wyborczej dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, przedłożony przez specjalną komisję rządową NRD.

Wicepremier Walter Ulbricht podkreślił, że komisja rządowa przy opracowywaniu projektu ustawy o wyborach ogólnoniemieckich, wzięła za podstawę ordynację wyborczą z 6 marca 1942 r. na mocy której przeprowadzono wówczas wybory do Reichstagu.

Komisja wyszła przy tym z założenia, że opracowanie na tej podstawie ordynacji wyborczej przyczyni się do szybszego porozumienia między przedstawicielami Wschodnich i Zachodnich Niemiec na drodze ogólnoniemieckiej.

Wstęp do projektu stwierdza, że przywrócenie jednolitej Niemiec sprawy pokoju oraz podkreśla, że rozwiązanie problemu nie może być przekazanym w obce ręce, gdyż jest to sprawa samego narodu niemieckiego.

Wicepremier Ulbricht podkreślił również, że Adenauer nie wysom na obecnie w ogóle o przeprowadzeniu wyborów ogólnoniemieckich i mówi jedynie o „układzie ogólnym”, „planie Schunana” i zarządze-

niach mających na celu postawienie poza prawem konstytucyjnej i patriotycznej części ludności Niemiec Zachodnich.

W związku z tym — mówił dalej Ulbricht — spada wielka odpowiedzialność na pokój milujące i demokratyczne siły całych Niemiec. Powinny one we własnym wysiłkiem doprowadzić do wyborów ogólnoniemieckich i tym samym wnieść wielki wkład w sprawę zachowania pokoju dla narodu niemieckiego i dla narodów całej Europy. Na tym polega wielkie znaczenie propozycji złożonych Radzie Ministrów przez komisję.

Rada Ministrów postanowiła przekazać projekt ustawy Izbie Ludowej i polecić premierowi Grotewohlowi, aby zwrócił się do Prezydium Izby z prośbą o zwolnienie jej posiedzenia.

## Ponad półtora miliona bezrobotnych w Niemczech Zachodnich

BERLIN. Jak donosi prasa, liczba bezrobotnych w Niemczech Zachodnich wzrosła w grudniu roku ubiegłego o 346.957 osób.

W ten sposób pod koniec 1951 roku znajdowało się ogółem w Niemczech Zachodnich 1.653.553 bezrobotnych.

## Zbrodnicze prowokacje Anglików w Egipcie

PARYŻ. Według doniesień z Egiptu, okupanci angielscy dokonali dalszych aktów agresji wobec ludności egipskiej w cieście Kanału Sueskiego. Anglicy okrzykli szpital z chorymi Egipcjanami i ostrzelali go. Wczoraj oddziały brytyjskie okrążyły miasto, bu-

rząc ogniem z dział trzy dory. Ponadto wiele domów zostało uszkodzonych. Dziennik „Al Misri” donosi, że w nocy z dnia na dzień Suezu brało udział 2500 żołnierzy angielskich. Ataki agresorów zostały odparte przez Egipcjan.

szystwowych grup, pozostających całkowicie na żołdzie imperializmu (IRO — tzw. Międzynarodowa Organizacja Ucho-dźców — agencja imperializmu amerykańskiego, została utworzona, aby pod pozorami pomocy uchodźcom, werbować ich do nie wolniczej pracy w krajach kapitalistycznych oraz do szpiegowsko-dywersyjnej działalności na rzecz wywiadu USA).

Do tej kategorii ludzi należy i oskarżony zatrzymany na tere nie Polski w okresie od października do drugiej połowy grudnia 1951 r., w czasie wykonywania zbrodniczych zleceń wysła-tych amerykańskich morderców.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Dobna praca polityczna — dobre wyniki produkcyjne

# Z przebiegu zebrań wyborczych ZMP

Na odbywających się obecnie zebraniach wyborczych do władz kół ZMP, młodzież podsumowuje swoje osiągnięcia, analizuje niedociągnięcia i wytycza kierunki dalszej działalności koła.

Składane na zebraniach wyborczych sprawozdania i tocząca się nad nimi dyskusja wykazują, że młodzież ZMP-owska w walce o wykonanie planów produkcyjnych i o lepsze wyniki w nauce w bardzo

wielu wypadkach zdobyła zaszczytne tytuły przodowników pracy i nauki. Masowy udział młodzieży w wielkich akcjach politycznych jak: Plebiscyt Pokoju, Złot Młodych Bojowników Pokoju w Berlinie itp. przyczynił się do wychowania nowych ofiarnych i politycznie uświadomionych kadr aktywistów młodzieżowych.

1.300 członków, licząca organizacja ZMP-owska przy „PA-FA-WAG” we Wrocławiu

w pracy swej dała przykład dobrze pojętej i prowadzonej pracy politycznej i organizacyjnej. Szeroka i stała praca uświadamiająca i wychowawcza wśród młodzieży niezrzeszonej i przodownictwo ZMP-owców w pracy zawodowej i społecznej, przyczyniły się do wychowania nowego aktywu młodzieżowego, który o ok. 30 proc. powiększył zakładowe szeregi ZMP-owskie.

Na czoło sukcesów produkcyjnych ZMP-owców „PA-FA-WAGU” wysunęły się osiągnięcia młodzieżowej załogi wydziału ślusarskiego, która w ciągu ub. roku zwiększyła wydajność swej pracy o przeszło 25 proc. i przekroczyła o ponad 10 proc. planowane na 1951 rok obniżenie kosztów własnych. Młodzieżowa Brygada Im. Waryńskiego jako jedna z pierwszych w „Pa-Fa-Wagu” wykonała swój roczny plan już 12 grudnia ub. roku. Doskonale wyniki osiąga Brygada montażowa wielokrotnie górnikiem młodzieżowym przodownikiem pracy Jana Warysa, wyrabiającego średnio 150 proc. swojej normy.



Tartak w Krzeszowicach zawdzięcza swoje sukcesy zorganizowaniem pracy według produkcyjnej metody inż. Kowalowa. Na zdjęciu: Wyladowywanie surowca za pomocą zmechanizowanego dźwigu. CAF — fot. Tymieński

## O wnikliwą analizę rynku ze strony MHD

Miejski Handel Detaliczny w Rzeszowie rozwija się coraz bardziej. Powstają nowe sklepy, których jest już ponad 60. O dobrej pracy w dziedzinie zaopatrzenia świadczą wykonanie przez MHD planu drugiego roku sześciolatki już 26 września ub. roku. Dodatkowy zaś plan na IV kwartał został wykonany w 113 proc.

Biorąc pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

Drugim ważnym czynnikiem w należytnym zaopatrzeniu rynku jest planowanie przez detal.

Tak więc MHD winien składać kwartałowe zapotrzebowania na artykuły spożywcze, które stanowią dla Centrali Spożywczej podstawę do dokonania zamówień w poszczególnych wytwórcach. Jednakże zadania ta w planowaniu nie jest przestrzegana przez MHD, bo nie składa on ich w terminach, lub też wcale nie składa. Jak to ma miejsce w II kwartale ub. roku.

MHD ma to również w interesie, jeśli nie potrzebami, ilościowymi

Wzrastającym Centrali Spożywczej towarów jest podostatkiem i tylko niewłaściwe planowanie przez detal powoduje nieraz braki na rynku.

MHD więc musi na podstawie doświadczeń 1951 roku wykażać szczególną dbałość i czujność w potrzebach rynku, ściśle współpracować z hurtowniami, zaspokajając je w porę z tymi potrzebami, a wówczas może liczyć na pełny sukces w wykonywaniu planów 3-70 roku naszej sześciolatki w dziedzinie zaopatrzenia rzeszowskich mieszkańców.

H. Lewandowska

## Wnikliwą analizę rynku ze strony MHD

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

## Wnikliwą analizę rynku ze strony MHD

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.



Załogi fabryk radzieckich przedterminowo wykonały plany roczne. Codziennie zakłady przemysłowe ZSPR wysyłają maszyny dla Wielkich Budów Komunistów. Na zdjęciu: Transformatory przygotowane do wysyłki. Fot. — CAF

# Pan Urlych był, jest i...

Nie zjem! Ma Urlych tego nikt poza nim samym nie wie. Ani Prezydent GRN w Tuszowie Narodowym (pow. Mielce), ani rezydent gromady Tuszów Mały. Zresztą prawie rzecz biorąc Franciszek Urlych wogóle pola nie ma, bo ziemia, którą użytkuje zapisana jest na jego starszej matce.

Kiedy w pierwszych dniach sierpnia ub. roku wyznaczono wysokość dostawy zboża w planowym skupie, Urlychowi wydłobyło się 566 kg. Nam ta cyfra prawie nic nie mówi, ale mało i średnioobrotowym chłopom z Tuszowa Małego wiele ona powiedziała. Dzięki temu właśnie w dniu 2-go października komisja, specjalnie zwołana przez Prezyd. GRN w Tuszowie Narodowym, przysłała sędziom Urlychowi, jego matkowi i ciotce 566 Okazało się, że pole było podzielone między matkę Julię, brata Henryka i Franciszka Urlycha dla odrobiny wymiaru zboża, podatku itd. Po dokładnym zsumowaniu i poleżeniu okazało się, że Urlych gospodarzy na 6-ciu ha i 38 a. Wymiar zboża podwyższono mu z 566 kg do 1.707; Wprowadzano również odpowiednie zmiany w podatku i FOI. Czyżby na tym skończyły się historie z ziemą? Nie. Przebieg Urlycha sięga dalej. Niedawno, jak wieść niesie, okazało się, że Urlych ma jakieś pole w Gwałczowie cich — i ha 16 a iek również zbiera ze sznawego wierzchu 2 ha 60 a.

Wierzyłem, że prezydent Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu wyrażnił te szmatwane sprawy i odnowiło się do nich ustosunkować. Wiedzieliśmy tylko Urlych, ale i chłopci pracujący z gromady Tuszów Mały będą wdziewali na ich hełmach gospodarzy ten chybry bogacz.

Tuszów Mały jak sama nazwa wskazuje nie wyróżnia się

wielkością. Przy drodze prowadzącej do Mielca stoi kilka naciętych domów z wyglądu niezbyt zasobnych. Wśród tych chałup przeważnie drewnianych i krytych słomą pyznią się dwa narzecze w siebie stojące murywane budynki. Jeden z nich, nie jest wykończony, ale już malarstwem białym dachem jest to budynek na prawdę ładny. Projektował go jakiś solidny majster albo może i architekt. W drugim białym to łynkowanym mieszkaniu Urlych. Dom ten oddziela od reszty chałup na czerwono pomalowany żelazny płot. Tak się zdarzyło, że te metalowe pręty ułożyły do miary symbolu. Stanowią granicę przez którą trudno się przedostać Rozalii Pałuchowej, Jackowiczowi czy innym biednym chłopcom. A przecież Pałuchowa chciała się swego czasu dostać przed oblicze pana Urlycha. Historia była prosta. Stara stodoła stała i nie walała się, bo nie mogła się zdecydować w którą stronę runąć. Wreszcie się zdecydowała, a z tym zwierzchni z pola nie wiadomo było co zrobić. Deszcze akurat padały i żyto byłoby zgniół. Trzeba było Rozalii Pałuchowej przez czerwono malowany za las — plot i proć Urlycha o wymiencienie jego motorem i jego maszyna jej żyła. I długo byłoby prosiła... Pomogła jej partia. Tow. Stefan Kozek sekretarz Komitetu Gminnego w Tuszowie Narodowym dwójki się i troję, ale wreszcie Urlych wezwany do prezydium GRN raczył się przychylić do prośby Pałuchowej i żyło po trzydniowym molnieniu wymienciono.

Nie pierwszy był to wybrzyk Urlycha w akcji emulowej. Swoje żyto oczywiście wymienciał a potem jak przyszło do wywożenia a motoru kłamał, że motor ponsuty. Pomógł chłopcom wartyzować robotnicy z WSK w Mielcu. Przyjechał i złożył rozchranę są

## Uwaga uczestnicy konkursu

W dniu 8 bm. o godz. 17.30 w lokalu Redakcji „Nowin Rzeszowskich” (I p.) odbędzie się losowanie nagród dla uczestników naszego konkursu pt. „Przyjaźń, pomoc, przykład ZSRR — o to podstawiwo źródła naszych zwycięstw”.

Losowaniem zostaną objęci tylko ci uczestnicy, którzy rozdzialił tenże najmniej 7 za dat konkursowymi.

Listę nagrodzonych uczestników konkursu zamieścimy w dniu 10 bm.

W listach, które wpłynęły do Redakcji, czytaliśmy nasi wyrażali się z uznaniem o konkursie, podkreślając jego polityczne znaczenie. W listach tych czytamy:

„Konkurs zorganizowany przez Redakcję pomógł mi utrwalić w pamięci te wydarzenia, które są dowodem przyjaźni i pomocy ZSRR dla Polski Ludowej”.

Alfred Pasek  
uczeń Państw.  
Techn. Mech.

## Sprostowanie

Do recenzji Wl. Madejskiego ze sżuki „Swierszcz za kominiem”, zamieszczonej w ostatnim numerze (2) „Nowin Tygodnia” wkradły się wskutek niedopatrzności korekty błędny.

W 6 i 7 wierszu I szpalty za miast „niekonstytucyjnego odruchu bundu”, powinno być „niekonstytucyjnego odruchu bunta”.

W 1 i 2 wierszu II szpalty zamiast „cała bezwzględność odstawia straszliwej nędy”, powinno być „cała bezwzględnością odstawia straszliwej nędy”.

względnością odstawia straszliwej nędy”.

W 4 i 5 wierszu III szpalty zamiast „Swierszcz za kominiem” (powstał w 1845 r.) to tylko dokołcasowa powieść” powinno być „Swierszcz za kominiem” (powstał w 1845 r.) to typowo dickensowska powieść”.

W 11 i 12 wierszu IV szpalty zamiast „W sumie Swierszcz za kominiem należy uznać”, powinno być „W sumie Swierszcz za kominiem należy uznać”.

## Sprostowanie

Do recenzji Wl. Madejskiego ze sżuki „Swierszcz za kominiem”, zamieszczonej w ostatnim numerze (2) „Nowin Tygodnia” wkradły się wskutek niedopatrzności korekty błędny.

W 6 i 7 wierszu I szpalty za miast „niekonstytucyjnego odruchu bundu”, powinno być „niekonstytucyjnego odruchu bunta”.

W 1 i 2 wierszu II szpalty zamiast „cała bezwzględność odstawia straszliwej nędy”, powinno być „cała bezwzględnością odstawia straszliwej nędy”.

względnością odstawia straszliwej nędy”.

W 4 i 5 wierszu III szpalty zamiast „Swierszcz za kominiem” (powstał w 1845 r.) to tylko dokołcasowa powieść” powinno być „Swierszcz za kominiem” (powstał w 1845 r.) to typowo dickensowska powieść”.

W 11 i 12 wierszu IV szpalty zamiast „W sumie Swierszcz za kominiem należy uznać”, powinno być „W sumie Swierszcz za kominiem należy uznać”.

Wzięcie pod uwagę poszczególne branże, w przemyśle MHD wykonał w zeszłym roku w 124 proc., a w branży spożywczej w 109,5 proc. Na ogół więc MHD dobrze wywiązał się z zaopatrzenia ludności Rzeszowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jednakże ważnym czynnikiem w sprawnym zaopatrzeniu rynku jest przestrzeganie normalowych obrotów towarowych. Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywczą artykułów łatwo uciekających z rąk, a wymagających krótkiego cyklu obrotowego, wyznacza średnio od 12 do 14 dni. Jest to oczywiście nieznaczna długość okresu obrotowego. Gdzie np. dla herbaty, kawy, czy makaronu może on być dłuższy, to już dla ryb, drożdży i towarów innych asortymentów uciekających szybkoemu zepsuciu musi być o wiele krótszy.

Dzięki przestrzeganiu przez kierownictwo poszczególnych sklepów MHD terminów odbioru towarów — nie blokuje one magazynów Centrali Spożywczej. Jedynym w okresie przedostatnim z powodu niedostatecznej ilości towaru transportowego posiadającego przez MHD, kilka dni w magazynach CS leżały zamówione wyroby cukierkowe.

# Nie wszyscy kierownicy zakładów pracy pojęli należycie znaczenie szkolenia sanitarnego

Jednym z podstawowych zadań Polskiego Czerwonego Krzyża jest przeprowadzanie masowego szkolenia sanitarnego, obejmującego przede wszystkim młodzież szkolną i pracowników instytucji państwowych, spółdzielczych, fabryk, budów itp. Szkolenie prowadzone jest w formie kursów I stopnia o programie 14-dniowym i II stopnia o programie 20-godzinnym.

Zarząd Oddz. Pow. PCK miał przeszkolić w r. ub. 8,695 swych członków na kursach I stopnia, prowadzonych w szkołach podstawowych oraz 3,990 członków na kursach II stopnia. Plan szkolenia na terenie szkół w ciągu trzech kwartałów wykonano w 75 proc. W zakładach pracy zamiast przeszkolenia zgodnie z planem 3,100, przeszkolono na kursach II stopnia zaledwie 713 osób. Organizacja i prowadzenie kursów sanitarnych w zakładach pracy natrafia na wielkie trudności, pomimo, że wszyscy trzej instruktorzy Oddz. Pow. PCK doświadczeni i nie szczerzą w

silku, aby je należycie przeprowadzić, a wszystkie instytucje i organizacje otrzymały od swych władz naczelnych polecenie zorganizowania tych kursów i udzielenie PCK jak najdalej idącej pomocy w ich realizacji. Ale kierownictwa niektórych zakładów pracy nie zdają sobie widać sprawy, jak ogromną rolę odgrywa nowoczesna oświata sanitarna, wtapiająca w społeczeństwo zasady higieny osobistej i zbiorowej. Do takich należy m. in. kierownictwo Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego wraz z podległymi mu placówkami. Na istniejącą tam kursach II stopnia frekwencja jest bardzo słaba.

Referenci BHP tego przedsiębiorstwa, przeszkoleni na 14-dniowym kursie III stopnia w Mieście i upoważnieni do wykładania na kursach II stopnia wcale nie są wykorzystani dla szkolenia pozostałej załogi.

Równie słabe zainteresowanie zagadnieniem szkolenia sanitarnego wykazują inne instytucje i zespole, jak: spółdzielnia zsewów „Praca”, Centrala Jajczarsko-Drobiarska nr 2, elektrownia rolnicza, fabryka „Alma”, Ekspozytura PKS i biura MHD, a dyrektor zakładów ceramiki przy ul. Rejtana wręcz odmówił zgody na zorganizowanie kursu. Przedstawiciele zakładów stojących w tyle pod względem szkolenia tłumaczą słabą frekwencję na kursach do brzo

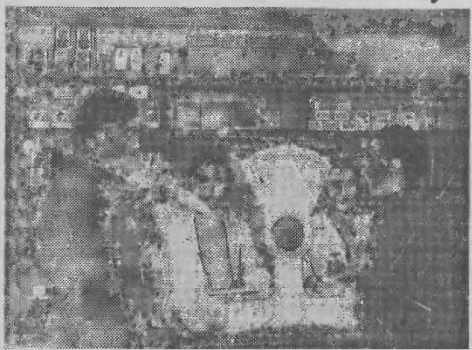
leży także Centralę Jajczarsko-Drobiarską i GS w Strzyżowiu, gdzie frekwencja na kursach sięga prawie 100 proc.

Na duże trudności napotyka Oddział PCK w werbowaniu społecznych wykładowców spośród pracowników służby zdrowia, których zresztą na terenie miasta jest wielu. Kilkakrotnie osobiste i pisemne upomnienia w tej sprawie w Wydz. Zdrowia

Prez. WRN, w ORZZ i w szpitalu wolewodzińskim nie dają niestety żadnych wyników. Kierownictwo szpitala wolewodzińskiego kilkakrotnie nawet sprawiło przykry zawód, obiecując dać wykładowców, którzy potem nie przychodzili na zapowiedziane godziny. Postępowanie takie bynajmniej nie przyczynia się do upowszechnienia kultury sanitarnej.

Juka.

## Coraz więcej sklepów dla mieszkańców dzielnic robotniczych



Szybka rozbudowa Rzeszowa stwarza konieczność otwierania na periferiach miasta coraz to nowych sklepów robotniczych i uspołecznionych sklepów. W nowej dzielnicy robotniczej, będącej przedmiotem dumy mieszkańców Rzeszowa — w rejonie bloków WSK — czynnych jest obecnie 14 sklepów: warzywno-owo-warstw. ch., tekstylnych, spożywczych, mięsnych oraz dwie stolówki. Współdziałają z MHD oddziały zaopatrzenia robotniczego dbając o to, by każdy z kwnięcych mógł zaopatrzyć się tutaj w potrzebne towary.

## Pierwsza rejestracja mężczyzn rocznika 1934

Od 2 do 31 stycznia 1952 r. Prezydium MRN w Rzeszowie, przeprowadzać będzie pierwszą rejestrację mężczyzn rocznika 1934.

Przedpoborowi obowiązani są zgłosić się do rejestracji osobście w Prezydium MRN (Ratusz) w godzinach od 6 do 15 z dokumentami stwierdzającymi: 1. tożsamość osoby (metryka), 2. wykształcenie, 3. zawód, 4. przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w ramach PO „Służba Polsce” i Ligii Przyjaciół Ziemi.

Do rejestracji należy się zgłaszać wg następującego planu stawiennictwa: z nazwiskami na literę od A do J — 2 do 10 stycznia, K do P — 11 do 21 stycznia, R do Z — 22 do 31 stycznia.

Blizsze dane dotyczące pierwszej rejestracji ogłoszone są w ogłoszeniach rozplakowanych w mieście.

## Na ukos Więc jak naprawdę...?

Rzeszów, nasze kochane miasto, buduje się „na polegę”, a tempo nieznanym dągi w jego dzielnicach. Rośnie i odmiada swój wygląd tak zwano, że nawet stare ulice, pragnąc czym prędzej uwolnić się do nowoczesnych, bodaj nazwy zmieniają na nowe. Zdarza się przy tym, że to czuła ulica naszego grodu, przez długi czas miała się dwoma nazwami: starą i nową, sprawiając kłopot obywatelom. I tu się dopiero zaczyna tragedia, zwłaszcza, gdy się nie wie, która z nazw jest obowiązująca.

Tak też ma się sprawa ze znaną każdemu (mieści się przy niej kawałek szóstki i najmniej ważnych ulic) ulicą... otóż to właśnie, nie wiadomo jak się ta ulica naprawdę nazywała. Długo czas wierzylem tabliczkom głośnym, niestrudzenie, że jest to ulica Klementy z Tańskich Hoffmannowej, aż pewnego dnia (było to pół roku temu) otrzymałem wreszcie pismo, które raz na zawsze podważyło me zaufanie do ulicznych tabliczek. W myśl tego bowiem, o czym mówił urzędowy „ankiel z pieczęcią poważnej, państwowej instytucji, miałem za twardo pewną sprawę przy ul. Janka Krasińskiego. Nie przypuszczałem, że będzie to zadanie trudne do wykonania. Wiele godzin stałem na darennych poszukiwaniach wspomnianej ulicy, przemierzałem miasto wzdłuż i szerzej i już byłem bliski rozpoczęcia, aż napotkam kłopotliwego, zaczerwienionego przez miłe zachowanie wybijającego po namiętności. Przechylił instytucja mieści się przy ul. Hoffmannowej.

Ożarło się, że bystry ten człowiek miał rację: na miejscu objaś-

mono mnie, że ulicę niedawno przemianowano, lecz widocznie obywatela nie oswoili się jeszcze z nową nazwą.

Bydło człowiekiem postępowym i w tym względzie postawiłem sobie za dachem celem, raz na zawsze wujując ze swych pojęć o lokalnej topografii nazwę ul. Hoffmannowej. Stwierdziłem z radością, że o prócz mnie, miasto nasze liczy wielu jeszcze postępowych ludzi. Do tych trzeba było, rzecz oczywista, zaliczyć także pracowników co szacowniejszych biur i urzędów (MRN, WRN i in.), toteż coraz częściej szło się w Rzeszowie o Janka Krasińskiego, a coraz mniej o starej Hoffmannowej. Lecz jakiego błędna, my „postępowi” obrabiali drogę!

Jak powiedziałem: „tylko się słyszało” o nowej ulicy, w dalszym ciągu bowiem nikt nie potrafił wskazać, gdzie się ona naprawdę znajduje. Ludzie błądzą, szukając jej bezzadanie, a w urzędach tabliczek wciąż tuż do „namo, co przed laty — ze Hoffmannowej...

Jak się potem okazało (pismo MRN LO Org. IV-7,250,51) — MRN o przemianowaniu ulicy nie wie — nie trzeba było zatem wrócić do starej nazwy. Szkoda tylko, że jedna z mieszczących się przy mieszczesznej ulicy instytucji zamówiła już pieczęć z adresem: „ul. Janka Krasińskiego” i że kandydat na kursy szkolenia zawodowego (ul. Hoffmannowej 31) wciąż jeszcze błądzący po Rzeszowie, szukając ulicy Janka Krasińskiego.

A ja i tak dalej nie wiem jak naprawdę Hoffmannowej, czy Janka Krasińskiego? F. F.

## „Zaczarowane” koło

Koło ZMP w Polonii (gm. Niebylec, pow. Rzeszów) powstało w 1949 r. i liczy obecnie około 30 członków. Ale praca jego jakkolwiek się „nie klei”. — Koło pogratuje jest w twardej śnie i nie rzeźwia żadnej działalności. Ostatnie zebranie odbyło się w październiku ub. r. przy udziale zaledwie kilku członków, zaś na zebranie zwołane na dzień 30. XII, ub. r. stawili się aż 3 osoby. Również wieść o gólcych ścianach przedstawia nader żołosny widok.

Przewodniczącą koła, kolega Musiał, lata jak mola, lecz reszta członków pogryzła się w błądziej bezczynności, sądząc, że tylko on powinien pracować bo na to przecież wybrano go przewodniczącym.

O tym, jak dalecy są nieliczycy ztemperaturą od poziomu prawdziwych ZMP-owców, świadczy: mogą burdy wywołwane przez członków koła na zabawkach publicznych. Tacy, jak Aleksander Domaradzki, wolał brać przykład z Burmajstrów i jemu poświęconych, hulając bezkarnie i zaslaniając się przy tym mianem zetempowca.

A koło nie — tylko śpi, jak zaczarowane. A już najwyższy czas zabrać się do pracy.

T. Kosturek  
K. P. R. Z.

## 43 tys. pracowników spółdzielczości wiejskiej zostanie przeszkolonych w tym roku

Podobnie jak w latach ubiegłych, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zorganizuje w tym roku liczne kursy szkoleniowe, celem dalszego podniesienia kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego pracowników, zatrudnionych w różnych placówkach rolniczej spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia.

W bieżącym roku tak jak w roku ubiegłym, prowadzone będą dwa rodzaje szkolenia: bezpośredniego i korespondencyjnego. Bezpośrednie szkolenie odbywać się będzie w 21 ośrodkach szkoleniowych (RS. Do końca tego roku przewiduje się przeszkolenie we wszystkich tych ośrodkach przeszło 22,630 osób.

Szkoleniem korespondencyjnym objętych zostanie w tym roku ogółem ponad 19 tys. 600 pracowników spółdzielczości samopomocowej. Będą to głównie sklepicy, referenci zaopatrzenia, główni i starsi księgowi oraz planiści GS i PZGS. Łącznie więc w ciągu 1952 roku na kursach bezpośrednich i korespondencyjnych przeszkolone będzie 43 tys. pracowników spółdzielczości wiejskiej.

## Kursy rybołówstwa morskiego

Abv zapewnić rybołówstwu Morzemu dopływ nowych kadr, Zarząd Okręgu Ligii Morskiej w Rzeszowie, ogłasza nabór na 5-miesięczne kursy rybołówstwa, które rozpoczyna się w lutym. Uczniom kursów zapewnią się za kwatrowanie i wyżywienie, absolwenci zaś otrzymają od Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego skierowania do pracy.

O przyjęciu na kurs mogą się ubiegać mężczyźni w wieku 24-26 lat (pożądane odbycie służby wojskowej), którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej.

Podania o przyjęcie wraz ze szczegółowym życiorysem należy przesyłać w terminie do 20 stycznia na adres: Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego, Szczecin, ul. Basztowa 55.

## Nowy numer „WIEDZY i ŻYCIA”

Miesięcznik popularno-naukowy „Towarzystwa Wiedzy Powszechnej” „WIEDZA i ŻYCIE” przynosi w numerze 12 artykuły ministra Stefana Mastuszwskiego — „W pietnastolecie Konstytucji Stałnowostkiej”, St. Łada — w artykule „W 200 lecie Encyklopedii” zwraca uwagę na wydanie pierwszego tomu wielkiego dzieła postępowej myśli filozoficznej „Widzy w etku. Na okładce „Widzy i Życia” znajduje się ciekawa rycina komunistów z 18-go w Wieliczce sprzed 200 lat, reprodukowana z tego wydawnictwa. Stefan Bielas pisze — „O położeniu chłopów za czasów Księstwa Warszawskiego, Armand Velutini, kontynuując cykl „Polscy politycy — realia”, zamieszcza artykuł o Wojciechu Gersonie, ilustrowany licznymi reprodukcjami jego prac.

Ponadto na treść bogato ilustrowanego numeru składają się następujące artykuły: Aleksander Goldschmid — „Sen na usługach medycyny”, Je-

rzy Meduski — „Epoka rozkwitu czynnozołgi” (badania nad przemianami materii ustroju żywych), Józef Sworzeń — „Iżekli zwrócić ku pustynom”, E. Suwałow — „Staligradzki hydrozewel”, Cecylia Lewandowska — „Tworczą i burzycielska działalność mikrobow w kształtowaniu skorupy ziemskiej”, A. B. — „Jak powstały narzędzia” (od epoki kamiennej do czasów współczesnych).

Zeszyt zamyka przegląd sytuacji międzynarodowej oraz artykuły Jerzego Kuryluka „Życie kulturalne” i Stefana Kucharskiego — „Technika przemianowania publicznego rezydentów”, oraz kronika TWP z tematyką odczytów i obszerna bibliografia.

8 STYCZEŃ

Dziś nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10.00.  
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

## Komunikat

W związku z uruchomieniem zakładów leczniczo-wychowawczych i ambulatoriów dla dzieci i dorosłych, po przebytej chorobie Heine-Medina, Centralna Wojewódzka Poradnia w Rzeszowie ul. Grotgiera 26 I p. rozpoznała z dniem 1 stycznia 1952 r. rejestrację osób, które wymagają dalszego leczenia.

Godziny przyjęć codziennie od godziny 10 do 13.

Wszystkie osoby zgłaszające się winny przedstawić zaświadczenie lekarskie o przebytej chorobie Heine-Medina względnie kartę wypisową ze szpitala.

Przyjmuje się również zgłoszenia pisemne kierowane do Centralnej Poradni (adres jak wyżej).

W pisemnym zgłoszeniu, należy podać następujące dane: nazwisko i imię, datę urodzenia, datę zachorowania, rodzaj porażenia, czy leczono, gdzie i miejsce pracy rodziców dziecka.

**nieodpłatnie**

**MUZEFUM**  
Muzeum Ziemi Rzeszowskiej: Rynek 7 — otwarte od godz. 10 do 15

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

**KINA**  
APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Hamlet” — prod. angielskiej — godz. 18 i 20  
ZACHETA: (ul. Okrzei 7) — „Radosne spotkanie” — godz. 17,30 i 19,30  
PRZODOWNIK: (ul. Pastrowskiego) — „Trzeci szturm” — prod. radzieckiej — godz. 17 i 19

**RADIO**  
3.3 Sygnal czasu — 3.05 Wiadomości — 3.10 Koncert — 5.53 Stan pogody — 6.00 Wiadomości — 6.05 Wzręczna Radiowa — kurs I — 6.25 Aud. dla wsi — 6.35 Muzyka — 7.00 Dziennik — 7.20 Pieśni i muzyka ludowa różnych narodów — 7.30 Kalendarz radiowy — 8.00 Muzyka popularna — 8.55 Aud. szkolna dla klasy I i II — 10.10 „Zielone rubiele” — frag. oper. Fiedora Korner — 10.20 Koncert — 11.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 11.52 Zbudujemy nową Polskę — pieśń Henryka Swolnikowa — 11.57 Sygnal czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 Muzyka — 12.30 Aud. dla wsi — 12.45 Na swojej nule — gra zespołu harmonistów Tadeusza Wesołowskiego — 13.15 Informacje — 13.30 Aud. dla święteńki dziecięcej — 16.00 Dziennik — 16.20 Koncert — 17.00 Głos mała kobiety — 17.15 Wzręczna Radiowa — kurs wstępny — 18.00 Z kraju i ze świata — 18.20 Muzyka rozrywkowa — 18.45 Aud. dla wsi — 19.00 Aud. dla wsi — 19.15 Aud. dla wsi — 19.30 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 19.20 Aud. dla młodych — 19.58 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.26 Wiadomości sportowe — 20.30 Muzyka — 21.00 „Ilumineski z teki Worsztyli” — oddel. nek opowiadania Henryka Stenkiwicza — 21.45 Muzyka taneczna — 23.00 Ostatnie wiadomości.

## Film uczy

Staraniem Sekcji Szkolenia Zawodowego przy Oddz. Produkcji ZBM w Rzeszowie, zorganizowano pokaz filmu naukowego o elektrycznym spawalnicwie lutowym.

Pokaz, który w dniu 28 ub. m. odbył się w Zakładach Oddziału Produkcji, zgromadził liczne rzesze pracowników zakładów inżynierii-ślusarskich. Zebrani z zainteresowaniem śledzili akcję filmu, zaś po zakończeniu seansu wywialiła się żywa dyskusja, dowodząc wielkiej użyteczności tego rodzaju imprez.

Czyniąc zadość prośbom robotników, Kierownictwo Oddz. Produkcji postanowiło częściej organizować podobne pokazy filmowe na tematy fachowe.

## Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Goleczowskiego 7 — Tel. sekr. odpow. 16.00, dział gosp. i kult. — 16.03, dział polityczny i rol. — 13.98, dział korespondentów — 15.51, Red. Naczelny 10.75, red. nomena — 10.17 (18.36). Od dział RSW „Prasa” (dział ogólny) Płac Stalowa 19.1. p. — 18.56 PPK „Ruch” — 18.80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-13 Olszki: „Nowiny Przemyskiej” Promyśl — Płac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” Krośno — ul. Nowolki 6, tel. 229. Pren. za gr. 2,25 zł. poczt. 4,50 zł. kom. 1 zł. kwart. 13,50 zł. półrocz. 27 zł. rocz. 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na km. to PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13762.

Druk. Wroc. Zakłady Graficzne

**POGODA**  
w dniu dzisiejszym

Rano miejscami mgły lub zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenie duże z większymi lokalnymi przejaśnieniami, na północy kraju możliwe drobne opady. W ciągu przynajmniej, dniem temperatury od 0 do 5 st. na północnym wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie.

S-3-11009

# Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

## Nagrody — za aktywną działalność w dziedzinie kultury fizycznej

Z okazji Nowego Roku Główny Komitet Kultury Fizycznej nagroził premlami 57 działaczy sportowych, trenerów i sędziów — za aktywną działalność w dziedzinie kultury fizycznej i sportu w r. 1951.

Równocześnie GKKF wyróżnił 56 aktywnych działaczy sportowych i członków sekcji GKKF, przesyłając im pismem podziękowanie za ofiarną pracę w r. ub.

Wśród nagrodzonych znajdują się m. in.: działacze sekcji i działacze terenowi: Askanas Stefan, Jurkowski Stanisław (pośmiertnie), Kowalczyk Franciszek, Borgula Jan, Duda Jerzy, Kuszewski Stanisław, Lisiecki Zygmunt, Mrozowski Hieronim, Neuding Julian, Ujma Tadeusz.

Sędziowie: Sikorski Władysław, Aleksandrowicz Grzegorz, Czmoch Czesław, Sienkiewicz Marian.

Trenerzy: Verey Roger, Wieliński Zygmunt, Czyponka Wojciech, Jestonka Zygmunt, Królik Jerzy, Krzyżanowski Zygmunt, Majchrycki Witold, Radojewski Bernard.

## Nowi mistrzowie sportu

Sekretariat Głównego Komitetu Kultury Fizycznej postanowił nadać tytuły mistrzów sportu niżej wymienionym zawodnikom, którzy osiągnęli w jednej z dyscyplin sportu wyniki przewidziane normami dla klasy mistrzowskiej lub osiągnęli poważne sukcesy w sportowych zawodach międzynarodowych, zdobyli odznakę SPO oraz wyróżniają się w pracy organizacyjnej i społeczno-wychowawczej.

1. ANTCAK HENRYK — Gwardia Wrocław (siatkówka)
2. BARTOSIEWICZ BOHDAN — AZS W-wa (koszykówka)
3. BONIECKI JERZY — Ognio Łódź (plywanie)
4. GABRYCH TADEUSZ — Włókniarz Łódź (karstwo)
5. GÓRA TADEUSZ — Liga Lotnicza (szybownictwo)
6. HRYZDZEWICZ MIECZYSLAW — Kolejarz Szczecin (strzelectwo sportowe)
7. KISZKA EMIL — Unia Krywałd (lekkoatletyka)
8. LASZCZ HENRYK — Gwardia Warszawa (siatkówka)
9. ŁOMOWSKI MIECZYSLAW — Gwardia Gdańsk (lekkoatletyka)
10. NAWROCKA IRENA — Gwardia Warszawa (szermierka)
11. MALISZEWSKI WITOLD — Gwardia Wrocław (siatkówka)
12. PAWLAK MIECZYSLAW — Spójnia Łódź (koszykówka)
13. PAWŁOWSKI JERZY — Gwardia Warszawa (szermierka)
14. POTRZEBOWSKI EDMUND — AZS Szczecin (lekkoatletyka)
15. PRYWER TADEUSZ — Włókniarz Łódź (lekkoatletyka)
16. WEINBERG ZYGFRYD — Gwardia Bydgoszcz (lekkoatletyka)
17. WILK BARBARA — Gwardia Kraków (gimnastyka)
18. KOCERKA TEODOR — AZS Warszawa (wioślarstwo)
19. GACA PAWEŁ — Górnik Radlin (gimnastyka)

WROCŁAW. Wobec 15 tys. widzów rozegrany został we Wrocławiu mecz hokejski o mistrzostwo I ligi pomiędzy Gwardią i Kolejarzem. Zwyciężyła Gwardia 11:9.

Wyniki poszczególnych spotkań:

(Na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii)

W wadze muszej: Murawski pokonał po szybkiej i ciekawej walce Kaszubę.

W koguciej: Stefanik zremisował z Niedźwiedzim.

W półkowej: Tyczyński zwyciężył po zajętej walce Walca Ka.

W lekkiej: Kafłowski przegrał na punkty z Wytykiem.

W lekkośredniej: Antkiewicz wygrał z Kudlakiewiczem.

W półśredniej: Krawczyk przegrał z Chychlą.

W wadze lekkośredniej: WISZ przegrał po ciekawej walce z Karpińskim.

W wadze średniej Kolczyński wygrał przez poddanie się w drugiej rundzie Celnera.

W wadze półciężkiej Łysiak pokonał zdecydowanie na punkty Gladysiaka.

W wadze ciężkiej: Jądrzyk przegrał niespodziewanie na punkty z młodym Węgrzyniakiem.

## CDSA prowadzi w hokejowych mistrzostwach ZSRR

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ZSRR odbyło się spotkanie, które wywołało wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Moskwy.

Spotkaniem tym był mecz moskiewskich drużyn CDSA i Skrzydła Sowieta. Drużyna ta nie poniosła w dotychczasowych rozgrywkach porażek.

Po interesującej i zajętej grze, której rozstrzygnięcie nastąpiło w trzeciej tercji, zwyciężyła prowadząca w tabeli drużyna CDSA 5:1 (1:0, 0:1, 4:0).

Tym samym CDSA jest nadal liderem mistrzostw i ma 8 pkt.

## Pierwsi w produkcji — pierwsi w sporcie

# Kolo Sportowe Spójnia przy fabryce „HALINA” w Krośnie

Przodującym kołem sportowym w pow. krośnieńskim jest kolo Spójni przy fabryce przetworów owocowych „Halina” w Krośnie. Skupia ono w swych szeregach prawie wszystkich pracowników zakładu. Kolo to powstało we wrześniu 1950 roku i wykazuje od początku swego istnienia wiele żywotności w umasowieniu wychowania fizycznego wśród załogi fabryki. Organizatorami kola sportowego byli czynni działacze, którym nie była obojętna sprawa wychowania zdrowego pokolenia.

W dniu 20 grudnia ub. roku fabryka „Halina” przedterminowo wykonała roczny plan produkcji, siając w rzędzie wzorowych zakładów pracy przemysłu spożywczego. Przyczyn, jak stwierdza podstawa organizacja partyjna oraz rada zakładowa, decydujący wkład w wykonanie planu dały zorganizowane dwie sportowe brigady produkcyjne.

O pracy brzdąk wyraża się z pełnym uznaniem kierownik fabryki — czynny jeszcze sportowiec Aldin Malodobry: „Niestety musimy, że nasza fabryka, chociaż jest jeszcze młodym zakładem pracy, ale jedna z pierwszych w woj. rzeszkowskim zorganizowała czynnych sportowców w dwie brigady produkcyjne. Poprzez szlachetne współzawodnictwo tych brzdąk odnieśliśmy wiele sukcesów w produkcji, no i w sporcie”.

Fabryce „Halina” posiada następujące sekcje: lekkoatletyczna, gier sportowych, tenisa stołowego, kulturalno-oświatowa.

Najbardziej żywotną i najsilniejszą jest sekcja lekkoatletyczna, która została zorganizowana w ub. roku. Dzięki pomocy ZS „Gwardia”

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo rady okręgowej ZS „Spójnia” — 28-osobowa ekipa zdobyła tytuł wicemistrza okręgu rzeszkowskiego. Najlepiej zaprezentowali się wówczas Tadeusz Stasz na dystansie 1500 m, Zdzisław Brzozowski na dystansie 800 m oraz ułtano-

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo rady okręgowej ZS „Spójnia” — 28-osobowa ekipa zdobyła tytuł wicemistrza okręgu rzeszkowskiego.

Najlepiej zaprezentowali się wówczas Tadeusz Stasz na dystansie 1500 m, Zdzisław Brzozowski na dystansie 800 m oraz ułtano-

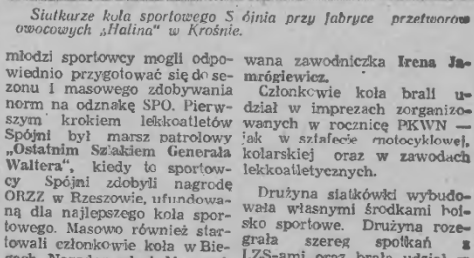
W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo rady okręgowej ZS „Spójnia” — 28-osobowa ekipa zdobyła tytuł wicemistrza okręgu rzeszkowskiego.

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo rady okręgowej ZS „Spójnia” — 28-osobowa ekipa zdobyła tytuł wicemistrza okręgu rzeszkowskiego.

Najlepiej zaprezentowali się wówczas Tadeusz Stasz na dystansie 1500 m, Zdzisław Brzozowski na dystansie 800 m oraz ułtano-

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo rady okręgowej ZS „Spójnia” — 28-osobowa ekipa zdobyła tytuł wicemistrza okręgu rzeszkowskiego.

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo rady okręgowej ZS „Spójnia” — 28-osobowa ekipa zdobyła tytuł wicemistrza okręgu rzeszkowskiego.



Stukurze kola sportowego Spójnia przy fabryce przetworów owocowych „Halina” w Krośnie.



Wspaniały krajobraz, śnieg, słońce — oto rozkosze górskich wczasów zimowych. Po wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych pracownicy licznych zakładów pracy udają się na wczasy zimowe, podczas których nabierają nowych sił do dalszej pracy dla planu 6-letniego.

## Zwrócić szczególną uwagę na wybory w kołach sportowych

Miesiąc grudzień był pierwszym etapem w akcji wyborczej do rad kół sportowych. W miesiącu tym przeprowadzać się miało prace przygotowawcze do tej tak ważnej akcji w ruchu sportowym. W poszczególnych kołach odbywały się zebrania przedwyborcze, na których omawiano cel tej akcji oraz wybierano specjalne komisje, mające zająć się sprawami przygotowawczymi do wyborów. Nad całością tych spraw czuwa Wojewódzki Kolektyw Wyborczy, który koordynuje prace poszczególnych rad okręgowych zrzeszeń sportowych. Miesiąc grudzień miał więc być pierwszym etapem przygotowującym aktywny sportu związkowego do wyborów. Wojewódzki Kolektyw Wyborczy odbył z sekretarzami zrzeszeń sportowych kilka narad, na których omawiano szczegółowo plan zorganizowania wyborów w kołach. Przedłożone przez okręgowe zrzeszenia plany zostały po licznych poprawkach zatwierdzone i na tym właściwie zakończył się pierwszy etap pracy WKW.

Z dniem 1 stycznia br. akcja wyborcza ruszyć miała w woj. rzeszkowskim „pełną parą”. Lecz niestety już pierwsze dni wykazały, że akcja ta rwie się już od samego początku, natrafia na trudności, jeżeli chodzi o dotrzymanie terminów wyborów. Okazało się, że bezpośrednim tego powodem jest słabość organizacyjna rad okręgowych, w których cały ciężar prac spoczywa na szczytym aparacie etatowym, a niejednokrotnie na samym sekretarzu rady.

Aktywny społeczny rad okręgowych w bardzo małym stopniu włączył się do akcji wyborczej.

Wojewódzki Kolektyw Wyborczy w Rzeszowie poprzestał na odbyciu kilku narad z sekretarzami, na ułożeniu szczegółowego planu, lecz niestety brak było kontroli wykonania akcji. Wobec tego w wyborach — jak słusznie stwierdził przedstawiciel KW PZPR tow. Poriko, Praca WKW kulasa również dlatego, że na zebraniach brak było za każdym razem dla Zarządu Wojewódzkiego ZMP — a więc tej organizacji, która również ma obowiązek czuwać nad akcją wyborczą w kołach.

Do 4 stycznia br. miało się odbyć według planu 8 zebrań wyborczych. Wybory takie nie odbyły się w kołach: Unia Dębica, Unia Boguchwała, Ognio Łódź (karstwo), Unia Inwestycyjna w Rzeszowie, Ognio przy PZUW w Rzeszowie oraz w Górniku w Bieczu. Charakterystyczny był wypadek w kole sportowym Górnik w Bieczu. Na zebraniu koła (4. I. 1952) wybrano się do Bieca aż 5 delegatów — (z Rady Głównej i Rady Okręgowej zrzeszenia, przewodniczący PKKF — Gólcze oraz delegat WKKF) — a na zebraniu zjawili się załadowo 7 członków. Ale rada okręgowa ZS „Górniki” w Krośnie zapomniała, że wybory odbywa się to znaczy, że zostały przygotowane — ale niedostatecznie.

Wniosek z tego, że nie wszystkie związki branżowe i rady zakładowe przede wszystkim spełniają w akcji tej należycie swe zadania. Wynika z tego, że brak jest współpracy między radą kola sportowego, a związkami branżowymi. Wina za ten stan ponoszą zrzeszenia sportowe, które w ciągu całego roku nie starały się w większym stopniu nawiązać kontaktu ze swymi branżowymi związkami zawodowymi, pracowały w oderwaniu od zaradnień ruchu zawodowego.

Drugim poważnym błędem rad okręgowych zrzeszeń sportowych było umieszczenie w planie wyborów do kół — wiodącej dotychczasowych klubów — jako jednej i tej samej akcji. Tymczasem instrukcja CRZZ wyraźnie zwraca uwagę na rozróżnienie wyborów do kół sportowych od klubowych klubów. Niestety niektóre rady okręgowe jak ZS Spójnia, Stal i Budowlani pominięły zalecenie CRZZ.

Aktyw etatowy WKWF w Rzeszowie przejął na siebie obowiązki obsługi wyborów w 50 kołach, na 130 listach imiennych w woj. rzeszkowskim. Słusznie zwrócono uwagę, że aktyw etatowy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej powinien w olbrzymim rzędzie obsługiwać, a nawet przeprowadzać wybory w kołach słabszych pod względem organizacyjnym.

Tym samym kół kierowani pracownicy etatowi WKWF tam gdzie zwrócić swa szczególną uwagę przewodniczący komitetów kultury fizycznej, a przede wszystkim aktywny rad okręgowych zrzeszeń sportowych.

## Tajner zwyciężył drugi konkurs skoków w Zakopanem

W niedzielę, 6 stycznia odbył się na malej skoczni na Krokwi konkurs skoków z udziałem zawodników każdej narodowości.



Czotowy narciarz LZS — WIECZOREK zajął drugie miejsce na pierwszym konkursie skoków kategorii narodowej, a czwarte podczas drugiego konkursu skoków w Zakopanem.

Starowało 63 zawodników zwyciężył Tajner (Budowlani Golezów). Najdłuższy skok dnia miał Karwacki (AZS Zakopane) — 47 m. W czasie zawodów padał gęsty śnieg, co wpłynęło ujemnie na poziom zawodów.

Wyniki techniczne: 1) Tajner (Budowlani Golezów) skoki 46, 46,5 i 46,5 m. Nota 318,8. 2) Kula (CWKS) skoki 46,5, 44,46 m. Nota 317.

Dalsze miejsca zajął Wiczorek i Krzeptowski.

## Obóz kolarzy przed wyścigiem Warszawa — Praga

W poniedziałek, 7 bm. rozpocznie się w Warszawie, zorganizowany przez sekcję kolarską GKKF, obóz przygotowawczy przed wyścigiem kolarskim „Trybuna Luźni” i „Rudeho Prava” Warszawa — Praga.

Na obóz ten zostali powołani następujący zawodnicy: Chwiedacz, Czyż, Dąbkowski, Gabrych, Hadasik, Klubiński, Królak, Łosiek, Świercz, Waszowski, Wólcik, Wreszński.



Kadra narodowa polskich narciarzy pilnie trenuje, przygotowując się do zimowej Olimpiady.

# Gwardia Kraków - Unia Chorzów - CWKS kandydatami na Olimpiadę

Nasj piłkarze udali się na zastępowy odczynek po bogatym sezonie letnim. Stadiiony piłkarskie opustoszały.

Zaglądnijmy natomiast do hal treningowych, a zauważymy tam sportowców, którzy pilnie przeprowadzają zaprawę zimową. Nadchodzi przecież nowy sezon.

Jednak rok 1952 nie jest takim „zwykłym” rokiem w kalendarzu piłkarskim. W bieżącym roku odbędzie się bowiem Olimpiada w Helsinkach a w ekipie udającej się do Finlandii znajdują się także piłkarze.

Jak ostatecznie rozwiązano kwestię piłkarskiej reprezentacji Polski? Musimy zaznaczyć, że projektów było dużo. Niektórzy działacze radzili, by wolała do reprezentacji olimpijskiej najlepszych zawodników z różnych drużyn. Inni forsowali projekt oparcia drużyny reprezentacyjnej na jednym zespole klubowym.

Ostatecznie postanowiono oprzeć drużynę na jednym ze

spole i dlatego utworzono 3 ośrodkij piłkarskie.

Pierwszy zespół oparty będzie na drużynie Gwardii (Kraków), a prócz tego będą tutaj grać (do czasu Olimpiady) zawodnicy Włókniarza Kraków, Ognia Kraków i Ognia Tarnów.

W Warszawie team olimpijski zgrupował piłkarzy CWKS Kolejarza (W-wa) i OWKS - Kraków.

Śląsk reprezentowany będzie przez Unię Chorzów, która zostanie wzmocniona piłkarzami Budowlanych Chorzów oraz Górniką Radlin i Ognia Bytom.

Te trzy drużyny nie będą brały udziału w tegorocznych rozgrywkach I klasy Państwowej. Rozgrywać one będą natomiast spotkania sparingowe z drużynami krajowymi i zagranicznymi. Zespół, który wykaże najlepszą formę będzie reprezentował Polskę na Olimpiadzie w Helsinkach.

Zachodzi teraz następane pytanie. W jaki sposób zostaną przeprowadzone rozgrywki ligowe? Otóż klasa państwowa rozpocznie na wiosnę normalne rozgrywki mistrzowskie. Gwardię Kraków, CWKS i Unię Chorzów będą reprezentowały zespoły rezerwowe. Fakt ten zmusi kierownictwa tych drużyn do szerzego wypróbowania młodych piłkarzy, których ambicją będzie uzyskiwanie jak najlepszych wyników.

Przygotowania olimpijskie da pełną parą i już 7 stycznia br. rozpoczyna się pierwszy obóz szkoleniowy w Szklarskiej Porębie, na który zostali powołani piłkarze trzech ośrodków (Kraków, Warszawa, Śląsk). Obóz trwać będzie do 20 stycznia.

Kierownikiem obozu będzie Mieczysław Kaczanowski, a kadre trenerską tworzyć będą E. M. Matyas, W. Kuchar, A. Niemce, Jeżewski i Koncewicz.

W programie obozu piłkarzy przewidziane są zajęcia: gimnastyki ze szczególnym uwzględnieniem gimnastyki przyrządowej, marszobiegów terenowych, gry sportowej, no i oczywiście wyszczelki narciarskiej. Zajęcia kulturalno-oświatowe i zajęcia

świecicowe będą uzupełnieniem pracowitego dnia piłkarza. NA OBOZ POWOLANI ZOSTALI NASTĘPUJĄCY PIŁKARZE: ZE ŚLĄSKA: Szymkowiak, Skromny, Bartyla, Bomba, Cichoń, Baniasz, Suszatyk, Cebula, Wiczcerek, Grzywocz, Tim. Cieślak, Alster, Trampisz, Wiśniewski, Kalsówka, Jeronimek, Sobek.

Z WARSZAWY: Stefaniszyn, Borucz, Durmiok, Sobkowiak, Korynt, Budziński, Orłowski, Karolus, Bieniek, Szczepański, Wiczcerek, Sąsiadek, Jeżewski, Głazcar, Jankowski, Bretler, Olejnik, Soporek.

Z KRAKOWA: Jurowicz, Szczurzyński, Flanek, Gilmas, Gedlek, Barwiński, Kaszuba, Szczurek, Maroń, Opych Józef, Mordarski, Gracz, Kohut, Rajtar, Jaskowski, Kotłaba, Palko, Felus.

\* Drugą nowością tegorocznego sezonu będzie liga rezerw. Me-

cze w tej lidze odbywać się będą przed zawodami o mistrzostwo klasy państwowej i wykazają, które drużyny mają najlepszy narybek piłkarzy.

Zespoły drugoligowe także wystartują do batalii o zaszczytne awans. Woj. rzęsowski reprezentowane będzie przez drużynę Budowlanych z Przemyśla. Włókniarz Krosno nie potrafił wykończyć idealnej szansy i ostatecznie lazie rozgrywek zajął 3 miejsce. Pomieć Ogniuwo 16 Kraków będzie grało w lidze rezerw, do II ligi awansowała Gwardia Lublin, Kora wyprzedziła zespół krosński lepszym stosunkiem bramek.

Kto będzie reprezentował Polskę na Olimpiadzie? Kto będzie mistrzem ligi i rzęsowskiej klasy wojewódzkiej? Oto pytania, która już teraz spędnia się o oczci sympatykom sportu piłkarskiego.

jan.

## Slabo pracuje Koło Sportowe Stal przy Zakładzie „Polna” w Przemyślu

Zakłady „Polna” w Przemyślu posiadają pierwszorzędne warunki do należytego rozwoju sportu, mając do dyspozycji chętną młodzież, własną świetlicę oraz przestronny plac pod boisko do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej oraz do lekkoatletyki. Nieste by plac ten jest mocno zaniedbany. Istniejące przy zakładzie koło sportowe, nie przejawia jednak jakiegokolwiek żywotności. Liczy ono zaledwie 40 członków i posiada 2 sekcje piłki nożnej oraz siatkówki, które ograniczają się jedynie do sporadycznych występów. Brak natomiast w kole masowej pracy sportowej.

Dużą winę za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim rada koła, która zupełnie nie troszczy się o umacnianie wychowania fizycznego wśród liczonej załogi zakładu. Sekretarz koła Czesław Zieliński, zaniedbał zupełnie swą pracę, nie zatwierdzając nawet napisanych przychozujących do koła. Podobnie „pracuje” skarbnik koła Władysław Kuźmiński.

Obecnie trwa akcja wyborów do rad klub sportowych. Należy więc zastanowić się kogo powin-

no się wybrać do nowego zarządu. Należy zainteresować sprawami sportowymi zakładową organizację partyjną, radę zakładową oraz koło ZMP, by te organizacje pomogły wzniesić się koło, które jak już wspomnieliśmy, posiada najpłodniejszą warunki rozwojowe. Ludzi chętnych do pracy w kole sportowym napewno się znajdzie, tylko trzeba ich zainteresować korzyściami płynącymi z uprawiania sportu. Trzeba pokazać masowo zdobywane odznaki SPO, w formie wielkiej imprezy czy też zawodów. Trzeba wreszcie przeprowadzić wśród załogi systematyczną pracę uświadamiającą, a wyniki będą.

Takim właśnie słabym organizacjom kolejom, a mającym duże możliwości musi zająć się Rada Okręgowa Stali w Rzeszowie, i Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Przemyślu. Tam należy przeszkolić kilku członków na kursach dla przewodników wychowania fizycznego, którzy poprowadziliby robotę w kole. Ale tam należy zgładzać. Kto temu musi się przyjść z pomocą.

## Koło Sportowe Spójnia przy fabryce „HALINA” w Krośnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mistrzostwach powiatowych. W rozgrywkach o mistrzostwo okręgu ZS „Spójnia” drużyna zdobyła drugie miejsce.

Członkowie koła nie zapomnieli o masowym zdobywaniu SPO. Intensywne masowe treningi wpłynęły na odpowiednie przygotowanie sportowców do ośmiu prób na SPO. W chwili obecnej 48 członków koła nosi zaszczytny znaczek SPO. Plan z zakresu zdobywania SPO został przez koło w znacznym procencie przekroczony.

Ważnym dla nas momen-

### 29 państw zgłoszonych do Oslo

31 grudnia 1951 r. zamknięta została lista zgłoszeń do Zimowej Olimpiady, która rozpoczyna się 14 lutego br. w Oslo.

Do igrzysk zgłosiło się 29 państw. Są to: Anglia, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bulgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Islandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Liban, Niemcy Zachodnie, Nowa Zelandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, USA, Węgry, Włochy.

tem - mówią członkowie koła - jest nie tylko ilość zdobytych odznak SPO, ale przede wszystkim fakt, że do prób na SPO zmobilizowani zostali nie tylko najmłodsi, ale również starsi pracownicy zakładu.

Sekcja kulturalno - oświatowa zorganizowała kilka występów artystycznych, w których wybijała się szczególnie sekcja tańców narodowych i regionalnych, prowadzona przez przewodniczkę pracy Zofię Brzozowską.

W planach na rok 1952 koło sportowe w dalszym ciągu będzie dążyć do upowszechnienia wychowania fizycznego wśród najszerszych mas pracujących w zakładzie. Sportowcy postanowili wybudować własny park sportowy z kortem tenisowym, boiskami do siatkówki, skocznia, torem przeszkód. W drugiej połowie br. powstanie sekcja tenisa oraz rozpocznie pierwsze treningi sekcja bokserska.

Sprawa zaopatrzenia w sprzęt sportowy nasuwa pewne trudności. Rada okręgowa ZS Spójnia w Rzeszowie przydzieliła wprawdzie w chwili organizowania koła sprzęt, zaspominając jednak zupełnie o sprzęcie lekkoatletycznym. Do dzisiejszego dnia koło nie posiada podstawowych rzeczy do

lekkoatletyki, jak kuli, dysku, oszczepu itp. Pierwsze treningi i zaprawy musieli członkowie koła przeprowadzać we własnych strojach do chwili gdy z pomocą przyszli PKKF w Krośnie. Do dnia dzisiejszego amatorzy sportu, a takich jest w kole pokaźna grupa, nie mogą dojechać się sprzętu. A rękawice leżą bezużytecznie w magazynach rzęsowskiej i łancuckiej Spójni.

Członkowie koła przygotowali się sumiennie do trwającej obecnie akcji wyborczej. By należycie podsumować swój dotychczasowy dorobek, wytknąć niedociągnięcia, by móc urzeczywistnić nakreślone na rok 1952 plany w 100 procentach. Do nowej organizacji sportu polskiego członkowie przywiązują ogromną wagę - wierząc, że ta przyznanie nie tylko im, ale wszystkim sportowcom wielkie korzyści.

### Przedstawiamy drużyny klasy wojewódzkiej

# WŁÓKNIARZ KROSNO

### Stal Rzeszów mistrzem szachowym województwa

W dniach 4, 5 i 6 bm. rozegrane zostały w Rzeszowie zawody szachowe drużynowe mistrzostwo woj. rzęsowskiego. W finałowych rozgrywkach brały udział drużyny PDK i Stali - Rzeszów oraz Włókniarza - Krosno.

Czwartym zespołem, który miał wziąć udział w mistrzostwach był przemyski Kolejarz. Niestety, szachista Kolejarza nie stawili się do Rzeszowa na dzień 4 bm mimo że sekcja WKFF wystąpiła zawiadomienie w dniu 27 grudnia ub. roku. Dopiero w drugim dniu mistrzostw zjawił się delegat przemyskiego klubu z prośbą o dopuszczenie drużyny do rozgrywek. Zgodzono się i na to. Kolejarz miał więc w niedzielę, poniedziałek i wtorek br. przegrać zaległe spotkanie. Niestety i tym razem przemyski zespół „nawalił”, narzucając na poważne straty finansowe szachistów krosńskiego Włókniarza, którzy specjalnie czekał do niedzieli na spotkanie z drużyną przemyską.

Wyniki spotkań: PDK Rzeszów - WŁÓKNIARZ KROSNO 6:2 Na pierwszym miejscu

wodnię PDK: Nahlik Wł. - Świdrak 1:0, Turski - Golewicz 0:1, Kober - Przybylski 1:0, Byryk - Kamiński 0,5:0,5. Jedrzejewski - Markowicz 0,5:0,5, Druszkiewicz - Gotkowski 1:0, Nahlik E. - Ostrowski 1:0, Trelówna - Bityk Janina 1:0.

STAL RZESZÓW - WŁÓKNIARZ KROSNO 6:2

Na pierwszym miejscu zawodnicy Stali: Garbaciak - Golewicz 1:0, Sikwaczowski - Przybylski 0:1, Cisiek - Kamiński 1:0, Dębski - Markowicz 1:0, Opiola Z. - Lenart 1:0, Kuczmenda - Gotkowski 0:1, Kot Jerzy - Ostrowski 1:0, Kaznowska - Bityk Janina 1:0.

STAL RZESZÓW - PDK RZESZÓW 5:3

Na pierwszym miejscu zawodnicy Stali: Kusiński - Nahlik Wł. 0:1, Garbaciak - Turski 0,5:0,5, Durmala - Kober 0:1, Sikwaczowski - Byryk 0,5:0,5, Cisiek - Jedrzejewski 1:0, Dębski - Druszkiewicz 1:0, Kot J. - Nahlik E. 1:0, Kaznowska - Trelówna 1:0



Edward Bilopotocki

Krosniński Włókniarz zaliczony jest do jednego z najlepszych zespołów piłkarskich, odpowiednio wyszkolonych technicznie oraz kondycyjnie. W tegorocznych mistrzostwach Włókniarz zdobył wspaniałe mistrzostwo grupowe, a następnie mistrzostwo wojewódzkiej klasy piłkarskiej, która liczykuje się do rozgrywek o wejście do II Ligi. Niestety krosniński słońce piłkarzom zabrakło najważniejszego atutu, w walkach o wejście do II Ligi - walki zwycięstwa. A okazja była dla podharpackiej drużyny wprost idealna. Ostatecznie zajęli trzecie miejsce za Intelską Gwardią, tylko gorszym stosunkiem bramek. Niestety to nie pech, jak chca-

lihy tłumaczyć krosnińscy sympatycy. Zawodnikom brakło tylko woli zwycięstwa.

Włókniarz przegrał przeciwko dobru i bardzo szybko tak. Kondycja nie wytrzymała całe 90 minut. W ubiegłym sezonie najlepiej zegrali w drużynie Łoskoń na pomocy, Samisz w ataku, Bilopotocki na obronie oraz Sochor w pomocy.

Barw klubie bronił:

TADEUSZ BIDUS (bramkarz) - lat 19 - wychowanek klubu, z zawodu marszar. W klubie gra od 1948 roku.

WIESŁAW PUDŁO (rezerwowi bramkarz) - lat 26, wychowanek klubu, w którym występuje od 1945 roku.

EDWARD BIŁOPOTOCKI (lewy obrońca) - lat 29 - kapitan zespołu, w którym występuje od roku 1946, z zawodu majster szklarski - przewodnik pracy Spółdzielni Rzemieślniczej „Sław”.

HENRYK ZARZYCKI (prawy obrońca) - lat 26 - pracownik PZPL - w klubie gra od 1949 roku.

BOLESŁAW SZAFARSKI (lewy pomocnik) - lat 29 - pracownik i przewodnik pracy PZPL, w barwach klubu występuje od 1949 roku.

WŁADYSŁAW LASKOS (środek pomocy pomocnik) - lat 31 - jeden z najlepszych pomocników województwa, z zawodu szofer - przewodnik pracy PZPL. W klubie występuje od 1949 roku.

JAN SOCHOR (prawy pomocnik) - lat 26 - przewodnik pracy PZPL, w barwach klubu gra od 1949 roku.

MICHAŁ PEŁEPIYSZYN (lewy skrzydłowy) - lat 30 - z zawodu kalkulator - przewodnik pracy PZPL. Barw klubu broni od 6 lat.

KONRAD SAMISZ (lewy łącznik) - lat 27 - kalkulator rezerwant powojennej krosnowskiej drużyny - mistrz łbacki - przewodnik pracy w PZPL. W klubie gra od 1947 roku.

KAZIMIERZ GBYL (środkowy napastnik) - lat 28, pracownik PZPL, z zawodu elektromonter. W klubie gra od 1949 roku.

ERYK CIEŚLIK (prawy łącznik) - lat 28 - pracownik PZPL, w barwach Włókniarza występuje od 1949 roku.

Władysław Laskos

TADEUSZ WERESZCZAK (prawoskrzydłowy), lat 29. Pracownik i przewodnik pracy PZPL, gra od 1948 roku.

KAZIMIERZ MALYSA (pomocnik) - lat 22 - pracownik PZPL.

MARIAN PACZOZA (skrzydłowy) - lat 20 - wychowanek klubu.

Prócz wymienionych grało w ubiegłym sezonie: Zdzisław Artet, Adam Szajna, Mieczysław Jagielko, Stanisław Gawron. Trenerem drużyny był Florian Joki - były gracz tegoż klubu. Kierownikiem sekcji piłkarskiej jest Kazimierz Zaidel.

rel.

Konrad Samisz